

Stolarczyk, Józef

Obozy gwaroznawcze jako forma edukacji regionalnej

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 5, 53-54

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OBOZY GWAROZNAWCZE JAKO FORMA EDUKACJI REGIONALNEJ

Jedną z form działalności regionalistycznej na terenie Kurpiowszczyzny są obozy gwaroznawcze organizowane od kilku lat na terenie województwa ostrołęckiego. Są one częścią prac prowadzonych przez Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk nad przygotowaniem słownika gwar Mazowsza i Podlasia.

Podobne obozy organizowała PAN na terenie województw: siedleckiego i suwalskiego. W województwie ostrołęckim obozy gwaroznawcze organizowane były w miejscowościach: Budy Rządowe, Czarnia, Krasnosiele, Różan, Maków Mazowiecki, Sypniewo. Obozy lokalizowano w budynkach szkolnych lub internatach. Organizacją obozów (przy współdziałaniu Kuratorium Oświaty i Wychowania w Ostrołęce) kierowała doc. Barbara Falińska — pracownik naukowy Instytutu Języka Polskiego PAN.

Podstawowym celem obozów było gromadzenie słownictwa gwarowego, badanie częstotliwości występowania terminów i zwrotów w poszczególnych miejscowościach. Uczestnicy obozów wyszukiwali informatorów, którzy przekazywali wiadomości o najnowszej historii badanych wsi, o ludziach zasłużonych dla rozwoju miejscowej twórczości artystycznej. Zbieranie słownictwa odbywało się za pomocą kwestionariuszy przygotowanych przez Ośrodek Badań Naukowych. Na kasetach magnetofonowych nagrywano pieśni ludowe, opowieści miejscowych gawędziarzy, melodie wykonywane przez ludowych muzykantów. Wywiady z informatorami dostarczały ciekawych danych o warunkach życia, kulturze, zwyczajach mieszkańców odwiedzanych wsi. Wywiady te przerażały się często w bardzo wzruszające spotkania, informatorami byli bowiem ludzie w starszym wieku, często niezrozumiani przez najmłodsze pokolenia, niekiedy opuszczeni. Chcieli przekazać wszystko, co wynieśli ze swego dzieciństwa i młodości, z czym są uczuciowo związani. Przekazywali więc wiedzę o regionie z "pierwszej ręki". Rodziła się zwarta więź między tymi, którzy "nieśli w sobie" najbardziej charakterystyczne cechy osobowości i kultury regionu, a tymi, którzy chcieli to poznać, zarejestrować i utrwalić.

Uczestnicy obozów byli uczniami szkół średnich województwa ostrołęckiego. Dla nich było więc to sięganie do "korzeni".

W popołudniowych spotkaniach młodzieży z pracownikami PAN podkreślano rolę, jaką spełniają organizowane zajęcia w terenie. Mówiąc o popołudniowych spotkaniach uczestników obozów należy wyjaśnić, iż opiekunami-instruktorami obozów byli studenci polonistyki oraz pracownicy naukowcy. Kilkakrotnie na obozach gwaroznawczych gościł profesor UJ, Stanisław Urbańczyk, który na spotkaniach z młodzieżą przekazywał (w przystępnej formie) podstawowe wiadomości z dialektologii i historii kultury. Pogadanki innych ludzi nauki dotyczyły historii regionu, jego topografii, zabytków architektonicznych. Zajęcia tego typu rozwijały zainteresowania młodzieży regionem, który dla niej jest najbliższą ojczyzną.

Programy obozów łączyły w sobie elementy pracy naukowej, turystyki i rozrywki. W godzinach przedpołudniowych uczestnicy obozów, pod kierunkiem opiekunów-instruktorów, wędrowali w grupach do wyznaczonych wsi, zabierając ze sobą

kwestionariusze gwaroznawcze, bruliony do notatek oraz magnetofony. Wyszukiwali informatorów, prowadzili z nimi wywiady, robili notatki i nagrania kasetowe. Po przerwie obiadowej porządkowali zebrane materiały.

Zaproszeni goście wygłaszali pogadanki. W popularnej formie przekazywali młodzieży informacje o regionie i jego kulturze. Na spotkania te byli zapraszani także goście z miejscowości, w których obozy się znajdowały. W ostatnich dniach obozów, na podstawie materiałów językowych zebranych w ciągu dwóch tygodni, młodzież wykonywała mapy gwaroznawcze. Mapy gwaroznawcze i inne materiały przekazywano Polskiej Akademii Nauk. Będą stanowiły podstawę prac i badań studentów polonistyki.

Obozy gwaroznawcze to także turystyka i wypoczynek. Dla uczestników obozów organizowano wycieczki do muzeów i skansenów. Wyjeżdżano — między innymi — do: Nowogrodu, Ostrołki, Olsztynka, Pułtuska, Opinogóry, Ciechanowa, Gołotczyzny, Krasnego, Szulmierza. Wycieczki dawały bogate przeżycia młodzieży. Zapoznawała się ona z zabytkami architektury ludowej (skanseny), architektury sakralnej (Krasne, Św. Lipka), miejscami związanymi z wybitnymi przedstawicielami polskiej nauki i literatury (Opinogóra, Gołotczyzna).

W porządku dnia obozowego uwzględniano także czas wolny i czas rozrywki. Prócz programów telewizyjnych organizowano zbiorowe wyjścia do kina, oglądno filmy wideo.

Na początku obozu i jego zakończenie przygotowywano programowe ogniska. Odbywały się także dyskoteki z udziałem miejscowej młodzieży. Oceniając program obozów, ich organizację i atmosferę wśród uczestników, można stwierdzić, że dostarczały one niezapomnianych wrażeń ich uczestnikom, stanowiły także wkład w prace służące rozwojowi regionalizmu. O atmosferze na obozach mogą świadczyć wypowiedzi uczniów, którzy w tych obozach brali udział. Kilkakrotnie do uczestników obozu przyjeżdżała reporterka Polskiego Radia. Prowadziła z nimi rozmowy, na podstawie których radio nadało we wrześniu audycję informującą słuchaczy o istocie tych oryginalnych form letniego wypoczynku.

W ostatnim roku zainteresowanie obozami nieco zmalało. Jest to wynikiem sytuacji ogólnej w oświacie, a także braku informacji o szkołach, skąd młodzież się rekrutuje. Myślę, że właściwe zrozumienie idei, którym obozy służą, przez pracowników kuratorium (doradców metodycznych) oraz nauczycieli, terminowa informacja pozwolą wznowić omawianą formę letniego wypoczynku naszych licealistów.